

JSW- PIERWSZY SUKCES RESTRUKTURYZACJI GÓRNICTWA? [KOMENTARZ]

Jastrzębska Spółka Węglowa (JSW) podała, że w I kwartale 2017 roku osiągnęła zysk netto w wysokości 863 mln PLN. Jest to ogromny skok w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, kiedy to JSW zmagala się ze stratą na poziomie 59,5 mln zł. W jaki sposób spółce udało się wypracować takie wyniki?

Pierwsze optymistyczne wyniki JSW osiągnęła zamykając 2016 rok, kiedy to wypracowała zysk z działalności operacyjnej na poziomie 226,6 mln zł. Było to wyraźne „odbicie od dna”, czyli od wyników za rok 2015, który spółka zakończyła ze stratą w wysokości 3,89 miliarda złotych. Wartości te przełożyły się bezpośrednio na rentowność EBITDA JSW- za okres trzech miesięcy 2017 roku wyniosła ona 1 239,7 mln zł. W analogicznym okresie 2016 roku wskaźnik ten wyniósł zaledwie 112 mln PLN. Ta dobra passa to wypadkowa dwóch głównych elementów.

Przede wszystkim, ogromną rolę odegrały światowe uwarunkowania rynkowe, a konkretniej: ceny surowców, które wydobywa JSW. Cena węgla w portach ARA pod koniec I kwartału 2016 roku nie przekraczała 50 dolarów za tonę. Natomiast na jesieni nastąpił jej skok do poziomu 90 dolarów. Od tego momentu ceny utrzymywały się na wysokim poziomie, nie schodząc poniżej 70 dolarów. Ogromny skok zaliczyły ceny węgla koksowego. W I kwartale tego roku osiągnęły one pułap 285 dolarów i były o 252 % wyższe niż w I kwartale 2016 r. Przełożyło się to na wyniki JSW, która w komunikacie kwartalnym zawarła, że ceny podstawowych produktów w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2017 roku były wyższe od osiągniętych w tym samym okresie roku poprzedniego. Średnia cena węgla wzrosła o 119 %, przy czym cena węgla koksowego aż o 162,5 %, a węgla do celów energetycznych zaledwie o 7,3 %. Z kolei, jak podaje spółka, średnia cena koksu sprzedanego w okresie od 1 stycznia do 31 marca 2017 roku wzrosła o 80,5 % w stosunku do pierwszego kwartału 2016. Kluczowy wpływ na wysoki poziom uzyskanych przez JSW cen miały uwarunkowania rynkowe.

Zobacz także: [Drony dla górnictwa](#)

Takie uwarunkowania rynkowe umożliwiły JSW osiągnięcie dobrych wyników pomimo spadku produkcji i sprzedaży węgla. W pierwszym kwartale kopalnie spółki wyprodukowały bowiem o 340 tys. ton mniej niż w analogicznym okresie 2016 roku. Łączna sprzedaż węgla spadła o 350 tys. ton. Tymczasem, przychody ze sprzedaży zrealizowano na poziomie 2 376 mln zł, tj. o 973,8 mln zł wyższym niż w tym samym okresie 2016 roku.

Jednakże, nie tylko światowe tendencje rynkowe przełożyły się na wyniki grupy. Pewną rolę odegrała też przeprowadzona w JSW restrukturyzacja, która polegała m.in. na przekazaniu części aktywów do Spółki Restrukturyzacji Kopalń (SRK). Chodzi przede wszystkim o Kopalnię Węgla Kamiennego Krupiński, która na przestrzeni ostatnich 10 lat wygenerowała straty rzędu ok. 900 mln zł.

Kopalnia Krupiński była budowana w latach 1976-1983 i należy do najmłodszych zakładów

wydobywczym w polskim górnictwie węgla kamiennego. Jej złoża znajdują się na terenie gminy Suszec oraz miast Żory i Orzesze. Kopalnię budowano z myślą o wydobyciu węgla koksowego, którego złóż jednak nie udostępniono w pierwotnie zakładanym zakresie. Zakład wydobywał głównie miazgi energetyczne, osiągające znacznie niższe ceny od węgla koksowego. KWK Krupiński została 31 marca nieodpłatnie nabyta przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Wraz z kopalnią do SRK przeszło 1148 pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Utrzymanie kopalni do 2021 r. kosztowałoby spółkę od 300 do 520 mln zł. Analizy ekspertów, na które powoływała się spółka, "jednoznacznie wskazały, że kopalnia jest trwale nierentowna". Innego zdania byli związkowcy, wspierani przez część ekspertów i polityków, którzy wzywali zarząd JSW i resort energii do wycofania się z decyzji o przekazaniu zakładu do SRK.

Zobacz także: [Bogdanka: zatwierdzono strategię rozwoju kadr na lata 2017-2020](#)

JSW przekazała do SRK również część Kopalni Węgla Kamiennego „Borynia-Zofiówka-Jastrzębie”, czyli Ruch „Jas-Mos”. Według władz spółki, wyeksploatowano już jego najbardziej efektywne złoża.

Choć wyniki JSW mogą napawać optymizmem, to trzeba pamiętać, że w dużej mierze zależą od czynników, na które spółka nie ma wpływu, czyli światowych cen surowców. Dostrzega to Daniel Ozon, p.o. prezesa Jastrzębskiej Spółki Węglowej, który powiedział, że „wyniki pierwszego kwartału były dla nas bardzo satysfakcjonujące, musimy jednak pamiętać, że funkcjonujemy na cyklicznym i dynamicznie zmieniającym się rynku”. Choć obecny pułap cen nie będzie utrzymywał się wiecznie, to JSW może wykorzystać koniunkturę i dalej prowadzić procesy restrukturyzacyjne, które na dobre oddalą od spółki widmo finansowej katastrofy, która jeszcze nie tak dawno wydawała się być jej udziałem.